

Teza: bezwzględna przyczyna odwoławcza

Bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. skutkować musi uchYLENIEM w całości zaskarżonego orzeczenia i koniecznością umorzenia postępowania, zgodnie z art. 17 § 6 i 8 – niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

Sygn. akt **WO – 102/17**

ORZECZENIE

z dnia 12 września 2017 r.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych

w składzie:

Przewodniczący: SWSD Stefan Mazurkiewicz /sprawozdawca/

Sędziowie: SWSD Maria Majewska

SWSD Magdalena Szepczyńska

Protokolant: Aneta Stefańska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego radcy prawnego Bronisława Kachnikiewicza

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2017 r. sprawy radcy prawnego J. N.

obwinionej z art. 64 ust. 1 pkt 2 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 6 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego na skutek odwołania wniesionego przez obwinioną od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w Warszawie

z dnia 10 lutego 2017 r., sygn. akt D 72/2016

orzeka:

1. uchyla orzeczenie i umarza postępowanie;
2. kosztami postępowania odwoławczego przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w zryczałtowanej kwocie 1.400 zł (słownie: jeden tysiąc czterysta złotych) obciąża Krajową Izbę Radców Prawnych.

UZASADNIENIE

J. N. została obwiniona o to, że nienależycie wykonywała czynności zawodowe w sprawie z powództwa spółki (...). z o. o. przeciwko N., polegające na niestawiennictwie na rozprawie w dniu 12 września 2012 r., niezłożeniu odpowiedzi na pozew i niezajęciu stanowiska w sprawie, bierności w postępowaniu co skutkowało wydaniem wyroku zaocznego w stosunku do reprezentowanego przez nią klienta N. tj. o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 pkt 2 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 6 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (tekst jednolity stanowiący załącznik do uchwały nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r.).

Orzeczeniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w Warszawie z dnia 07 listopada 2013 r. (sygn. akt D 98/2013) uznano radcę prawnego J. N. za winną zarzucanego jej czynu i za ten czyn wymierzono jej karę upomnienia oraz obciążono kosztami postępowania dyscyplinarnego. W uzasadnieniu Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w Warszawie ocenił, że zebrany materiał dowodowy wskazuje, że obwiniona dopuściła się zarzucanego jej czynu. Zdaniem sądu

postępowanie obwinionej doprowadziło do działania na szkodę klienta, a także niewykonania przyjętego zlecenia w ramach, którego obwiniona miała udzielić pomocy prawnej w postępowaniu sądowym.

Na powyższe orzeczenie odwołanie wniosła obwiniona, zaskarżając je w całości. Odwołująca zarzuciła orzeczeniu m. in. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia oraz obrazę przepisów postępowania: art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 1 – 3 k.p.k., wnosząc o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie jej od zarzuczanych czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Na skutek wniesionego odwołania Wyższy Sąd Dyscyplinarny w Warszawie orzeczeniem z dnia 15 czerwca 2015 r. (sygn. akt WO – 172/2014) uchylił w całości zaskarżone orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie z dnia 07 listopada 2013 r., sygn. akt D 98/2013 i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie. WSD zarzucił orzeczeniu szereg uchybień m. in. brak wszechstronnego rozważenia i oceny zgromadzonego materiału dowodowego, które skutkować musiały uchyleniem orzeczenia i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

Po przeprowadzeniu ponownego postępowania Okręgowy Sąd Dyscyplinarny orzeczeniem z dnia 11 marca 2016 r., sygn. akt D 94/2015 uniewinnił obwinioną J. N. od zarzucanego jej czynu. W uzasadnieniu OSD wyjaśnił, iż brak było podstaw do uznania obwinionej za winną zarzuczanych jej czynów, szczególnie w świetle zasady in dubio pro reo. W dalszej kolejności sąd argumentował, iż obwiniona nie może ponosić winy, ponieważ nie posiadała dostępu do akt sprawy, a zachowanie jej współpracowników w osobie r. pr. M. Ś. i Dyrektora Instytutu było niekoleżeńskie i wprowadzające obwinioną w błąd.

Odwołanie od powyższego orzeczenia wniósł pełnomocnik pokrzywdzonego zaskarżając je w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego tj. m. in.: art. 28 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w zw. z art. 6 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego oraz naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez pominięcie szeregu dowodów w postaci zeznań świadków czy też dokumentów. Pełnomocnik pokrzywdzonego wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W dniu 04 października 2016 r. Wyższy Sąd Dyscyplinarny uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie (sygn. akt WO – 110/16). W ocenie WSD, Okręgowy Sąd Dyscyplinarny nie dokonał oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie, co skutkowało niemożliwością przeprowadzenia kontroli orzeczenia, nadto sąd pierwszej instancji oparł swoje orzeczenie na niepełnym materiale dowodowym i z powyższych względów WSD uchylił zaskarżone orzeczenie, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w sprawie o sygn. akt D 72/2016 po rozpoznaniu na rozprawach w dniach 23 stycznia 2017 r. oraz 10 lutego 2017 r. uznał, iż obwiniona J. N. winna jest zarzucanego jej czynu i za ten czyn wymierzył jej karę nagany oraz obciążył ją kosztami postępowania dyscyplinarnego.

W uzasadnieniu sąd pierwszej instancji wskazał, iż obwiniona nie dołożyła należytej staranności, poprzez fakt, że nie interesowała się systematycznie przebiegiem postępowania sądowego, w którym ustanowiona była jako pełnomocnik, przyjmując bierną postawę. Zaniechania, których się dopuściła tj. m. in. niezłożenie odpowiedzi na pozew, skutkowało niekorzystnym rozstrzygnięciem dla jej klienta. Obwiniona w toku procesu nie wykazała aby podejmowała skuteczne próby porozumienia się ze swoimi współpracownikami celem ustalenia czy to taktyki procesowej dla sprawy z powództw L. Sp. z o. o czy też ustalenia, kto jest odpowiedzialny za jej prowadzenie mimo, iż jak sama zeznała jej pełnomocnictwa nie zostały wypowiedziane. Powyższe rozważania doprowadziły sąd pierwszej instancji do przekonania, iż obwiniona dopuściła się popełnienia przewinienia dyscyplinarnego przy wykonywaniu czynności świadczenia pomocy prawnej dla swojego klienta – N..

Na powyższe orzeczenie obwiniona wniosła odwołanie zaskarżając je w całości. Orzeczeniu zarzuciła:

- naruszenie przepisów prawa materialnego polegające na wadliwym przyjęciu, że radca prawny M. Ś. współpracując z obwinioną w N.przestrzegal zasad Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, co stanowi naruszenie art. 13 i 50 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego;
- obrazę przepisów postępowania: art. 7 k.p.k., polegającą na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez błędną ich ocenę, art. 410 k.p.k. poprzez nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy;
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, gdyż Sąd ustalając stan faktyczny na podstawie dowodów, pomijał wynikające z nich fakty istotne w sprawie.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty, obwiniona wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie jej od zarzucanego jej czynu, ewentualnie o uchylenia zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obwiniona uzasadniając swoje odwołanie wskazywała na to, iż jej zdaniem sąd pierwszej instancji błędnie ustalił stan faktyczny i nie dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego, przede wszystkim nie uwzględniając niekoleżeńskiego zachowania jej współpracownika – r. pr. M. Ś.. Zdaniem apelującej jego zachowanie nie tylko było niełojalne w świetle zasad koleżeństwa korporacyjnego, ale również wykroczało przeciwko zasadom współżycia społecznego. Obwiniona wskazywała, iż to mecenas M. Ś. był w posiadaniu akt od lipca 2012 r., a przez to przejął pełną odpowiedzialność za te akta, nadto o terminie rozprawy powiadomił ją zbyt późno, aby mogła się na nią stawić, tak jak po godzinie 17.00 w przeddzień rozprawy.

W odpowiedzi na odwołanie obwinionej pełnomocnik pokrzywdzonego wniósł o oddalenie odwołania i zasądzenie kosztów procesu.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny, zważył co następuje:

W trakcie trwającego postępowania międzyinstancyjnego w niniejszej sprawie się przeciwko J. N. nastąpiło przedawnienie karalności.

Jak stanowi art. 70 ust. 2 ustawy o radcach prawnych w razie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przed upływem terminu, o którym mowa w ust. 1, karalność przewinienia dyscyplinarnego ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło pięć lat, a w przypadkach przewidzianych w art. 11 ust. 2 – trzy lata. Biorąc pod uwagę, iż z treści postawionego obwinionej zarzutu wynika, iż obwiniona miała dopuścić się popełnienia przewinienia dyscyplinarnego w dniu 12 września 2012 r., stwierdzić należało, iż pięcioletni termin, o którym mowa w przytoczonym przepisie upłynął w dniu 11 września 2017 r.

W tym miejscu wskazać należy, iż termin przedawnienia karalności jest terminem prawa materialnego, w związku z czym do jego obliczania nie stosuje się zasad wynikających z prawa procesowego. Takie stanowisko wielokrotnie prezentował Sąd Najwyższy, jak choćby w postanowieniu z dnia 18 grudnia 2000 r. (sygn. akt III KKN 429/98), w którym Sąd Najwyższy wskazał, iż termin przedawnienia karalności należy obliczać według zasad wyrażonych w przepisach prawa karnego materialnego, a te określane są w latach i miesiącach. Analizując więc przedmiotową sprawę i uznając, że termin rozpoczął bieg w chwili popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, a więc w dniu 12 września 2012 r., to pięcioletni termin upływał z końcem dnia 11 września 2017 r.

Niewątpliwie więc w sprawie zachodzi negatywna przesłanka procesowa określona w art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 74¹ ust. 1 pkt 1 ustawy o radcach prawnych, która stanowi iż nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy nastąpiło przedawnienie karalności.

Mając na względzie ten fakt, Wyższy Sąd Dyscyplinarny uznał, iż w sprawie występuje bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., która skutkować musi uchyleniem w całości zaskarżonego orzeczenia i koniecznością umorzenia postępowania. Bowiern jak stanowi art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. gdy zachodzi jedna z okoliczności

wyłączających postępowanie, określonych w art. 17 § 1 pkt 5, 6 i 8 – 11 k.p.k. to niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia, uchyla się zaskarżone orzeczenie.

Takie ustalenia Sądu nie stoją w sprzeczności z treścią art. 429 § 2 k.p.k., który stanowi, iż uchylenie orzeczenia jedynie z powodów określonych w § 1 pkt 9 – 11 może nastąpić tylko na korzyść oskarżonego. W przedmiotowej sprawie niewątpliwie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i umorzenie postępowania dyscyplinarnego jest działaniem na korzyść obwinionej.

Wobec ustalenia, iż w sprawie wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza skutkująca uchyleniem orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w Warszawie, jako zbędne jawi się stosunkowanie do zarzutów stawianych temu orzeczeniu.

Kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążono Krajową Izbę Radców Prawnych w myśl art. 70⁶ ust. 2 ustawy o radcach prawnych, który stanowi, iż w razie ukarania koszty postępowania ponosi obwiniony; w pozostałych przypadkach koszty dochodzenia i postępowania przed okręgowym sądem dyscyplinarnym pokrywa właściwa okręgowa izba radców prawnych, a koszty postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym - Krajowa Izba Radców Prawnych.